

Michał Smułczyński
Uniwersytet Wrocławski

Bostrup, Lise/ Jarosz, Józef/ Stręk, Katarzyna (2014). *Dansk-polsk ordbog*. Forlaget Bostrup, København. 495 s.

Język duński staje się ostatnio w Polsce coraz popularniejszy, a na rynku pojawiają się kolejne pozycje ułatwiające naukę tego języka. Do tego grona dołączył niedawno *Dansk-polsk ordbog*. Nie jest on oczywiście pierwszym słownikiem duńsko-polskim, ale wyróżnia się spośród innych zarówno objętością (495 stron), jak i liczbą haseł (25 000).

Słownik otwierają, napisane zarówno w języku duńskim, jak i polskim, wstęp (str. 3) oraz wskazówki dla czytelnika (str. 4–11). Wskazówki, mimo swojej niewielkiej objętości, zawierają wszystkie najbardziej istotne z punktu widzenia użytkownika informacje, jak te dotyczące wymowy poszczególnych głosek w oparciu o konkretne przykłady, czy skróty użyte w celu oznaczenia poszczególnych części mowy oraz kontekstów typowych dla niektórych słów i zwrotów. Znajdziemy tu informacje dotyczące zapisu odmiany rzeczownika, czasownika i przymiotnika.

Zasadnicza część wydawnictwa obejmuje strony 13–493. We wstępie autorzy zaznaczyli, że publikacja skierowana jest przede wszystkim do Polaków uczących się języka duńskiego, co znajduje swoje odzwierciedlenie w strukturze słownika,

która różni się od tej w innych słownikach wydawanych w duńskim obszarze językowym. Hasła ułożone są w tradycyjnym układzie alfabetycznym. Ułatwieniem w odnalezieniu żądanego leksemu jest każdorazowe umieszczenie pierwszego hasła pola tekstowego w nagłówku lewej strony, a ostatniego w nagłówku prawej strony. Dzięki takiemu rozwiązaniu użytkownik słownika dysponuje szybkim przeglądem zawartości stron.

Makrostrukturę recenzowanego słownika wyróżnia układ wszystkich nieregularnych form koniugacyjnych i deklinacyjnych w formie osobnych haseł każdorazowo ze wskazaniem na kanoniczną formę leksemu (bezokolicznik dla czasowników, liczba pojedyncza dla rzeczowników, stopień równy dla przymiotników i przysłówków, forma mianownika dla zaimków). Jako przykłady można tutaj podać formy czasu przeszłego czasowników mocnych (np. hjalp [ˈjalʔb] vb. → hjælpe), formy nieregularnej liczby mnogiej rzeczowników (np. mødre [ˈmøðʁɔ] sb. → mor), formy nieregularnego stopniowania przymiotników (np. færre [ˈfæːɔ] adj. → få) czy przysłówków (np. mindre [ˈmɛndrɔ] adv. → lidt). Za zastosowanie takiego rozwiązania autorom należy się duża pochwała, gdyż jest ono niezwykle istotne zwłaszcza dla osób rozpoczynających naukę języka duńskiego. Podobny zabieg zastosowano w przypadku skrótów (np. fx [fɔ ægˈsæmˈbəl] → for eksempel), co także należy uznać za duży pozytywny.

Uwagę w obrębie mikrostruktury zwraca transkrypcja fonetyczna każdego duńskiego leksemu. Należy w tym miejscu podkreślić, iż *Dansk-polsk ordbog* jest pierwszym słownikiem wydanym w Danii, w którym wykorzystano takie rozwiązanie. Podobnym może pochwalić się jedynie wydany w Niemczech słownik *Langenscheidt Taschenwörterbuch Dänisch* z tą różnicą, że w przypadku niemieckiego wydawnictwa zastosowano alfabet fonetyczny IPA, podczas gdy w recenzowanej publikacji leksemu duńskie przetranskrybowano z użyciem alfabetu fonetycznego *Dania*, co dla uczących się skandynawskiego języka jest rozwiązaniem praktyczniejszym. Lista wszystkich znaków fonetycznych wraz z przykładami użycia znajduje się we wstępie (str. 5 i 9). W transkrypcji zaznaczono akcenty: główny i poboczny, a także długie samogłoski oraz, bardzo charakterystyczne dla języka duńskiego, zwarcie krtaniowe (duń. *stød*). W przypadku wyrazów posiadających, w zależności od znaczenia, funkcji lub pozycji w zdaniu, odmienną realizację fonetyczną, podano wszystkie warianty. Jako przykład można tu podać czasownik *vil* [ˈvɛl] lub [ve]. Transkrypcja leksemów duńskich powinna moim zdaniem znaleźć zastosowanie we wszystkich słownikach języka duńskiego. Język ten należy do tych, w których różnice między pisownią wyrazów a ich wymową są duże. Ponieważ nauka wymowy duńskiej może sprawić uczącym się duży kłopot, obecność wskazówek dotyczących wymowy jest absolutnie konieczna. Przy wszystkich czasownikach, rzeczownikach oraz przymiotnikach nie brakuje także form odmiany. Co ważne, dotyczy to także leksemów odmieniających się w sposób regularny (np. formy czasu przeszłego czasowników słabych), a nie tylko

wyjątków. Opisany zabieg nie jest rozwiązaniem oczywistym o czym świadczą inne słowniki języka duńskiego wydane w Danii. Jako przykład można podać *Politikens Tysk Pocketordbog*, w którym próżno szukać chociażby oznaczenia rodzaju rzeczowników.

Paletę informacji zawartych w obrębie mikrostruktury uzupełnia w przypadku niektórych leksemów i zwrotów informacja dotycząca kontekstu, w którym dana jednostka może wystąpić. Informacja ta ma formę skrótu, których lista znajduje się na str. 6–7 i 11. Za niewątpliwą zaletę należy uznać, że w *Dansk-polsk ordbog* zrezygnowano z systemu symboli, którymi konteksty oznaczano w pierwszym słowniku z serii, którym był *Dansk-engelsk ordbog* (København 2011). Użyto tam specyficznego systemu znaków, których zarówno przydatność, jak i semantyczno-kontekstowy związek z oznaczanymi leksemami należy w większości przypadków uznać co najmniej za chybiony.

Niestety wśród danych w obszarze mikrostruktury zabrakło tych dotyczących reakcji przyimkowej. Próżno jest szukać, z którymi przyimkami łączą się czasowniki (np. *dø (af)*), rzeczowniki (np. *interesse (for)*) czy przymiotniki (np. *afhængig (af)*). Niekiedy, jak w przypadku rzeczownika *interesse*, przyimek pojawia się w przykładowym zdaniu zawierającym dany leksem, jednakże rozwiązanie takie jest niewystarczające zważywszy na fakt, iż przyimki w ekwiwalentnych leksemach często nie pokrywają się, np. *hilse på* → *przywitać się z*. Ponadto sposób, w jaki przy poszczególnych hasłach zostały przedstawione przykładowe zdania zawierające konkretne leksemy jest niedoskonały. Jeśli przy danym wyrazie występuje zjawisko dywergencji, to każdy z wariantów jest wprawdzie oznaczony oddzielną cyfrą, jednakże przykładowe zdania umieszczone są wspólnie poniżej i nie są w żaden sposób przyporządkowane wariantom, lecz jedynie oddzielone kropkami.

We wstępie autorzy zaznaczają, że słownik przeznaczony jest także dla Duńczyków, chcących zgłębić język polski. Z tego powodu polskie tłumaczenia mogłyby zawierać więcej informacji gramatycznych, jak np. aspekt w przypadku czasowników czy rodzaj w przypadku rzeczowników. Nie zawsze także podano, w jakich kontekstach mogą wystąpić poszczególne warianty tłumaczeniowe duńskiego leksemu. Jako przykład takiej sytuacji można podać czasownik *give*, przy którym podano jedynie warianty: 1) *dać*, 2) *roздаć*, 3) *podać*.

Słownik należy bez wątpienia uznać za udany. Kilka niedociągnięć, które daje się zauważyć nie zacierają pozytywnego wrażenia, jakie zostawiają niezwykle przydatne i potrzebne rozwiązania, które zastosowano w obrębie zarówno makro-, jak i mikrostrukturalnym. Ponadto przejrzystość układu gwarantuje szybki i łatwy dostęp do poszukiwanych haseł, co w dużym stopniu upraszcza proces poszukiwania wymaganego słowa. Powyższe aspekty pozwalają stwierdzić, że *Dansk-polsk ordbog* jest najlepszym słownikiem duńsko-polskim obecnym w tej chwili na rynku, który bez wahania można polecić wszystkim uczącym się języka duńskiego.